Rocznik IV | Poznań, dnia 27 października 1922 | Nr. 4



Tygodnik dla przemysłu graficznego. ❊ Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty
Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Posiedzenie wydawców gazet codziennych odbędzie się *w czwartek, dnia 2 listopada o godzinie 4 po poł.* w Biurze związkowem przy Alejach Marcinkowskiego 17.

Na porządku obrad ustalenie przedpłaty na grudzień i inne ważne sprawy.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Nadzwyczajne zebranie
Związku Zakładów Graficznych i wydawniczych na Polskę Zach.

odbędzie się

w Poznaniu, w poniedziałek, dnia 6 listopada po południu o godzinie 4

w Bazarze, Aleje Marcinkowskiego 10.

Na porządku obrad:

1) Ponowne żądanie Związku Drukarzy w Poznaniu o przyznanie nadzwyczajnej podwyżki zarobków obecnych po za procentem, który ustali Komisja Statystyczna przy Magistracie miasta Poznania.

2) Rozpatrzenie Projektu umowy cennikowej, przedłożonego przez Zw. Drukarzy w Poznaniu.

Ze względu na ważność spraw prosimy wszystkich naszych Szanownych Członków o jaknajliczniejszy udział.

Okręg Wielkopolski i Pomorski wziąść mogą udział albo przez delegacje, albo też gremjalnie.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Druk kolorowy w introligatorstwie.

Kiedyś używano do odrukowania okładek książkowych jedynie farb czarnych; dopiero z końcem lat siedmdziesiątych zaczęto próbować do celu tego także innych kolorów. W ostatnich zaś latach przed wojną wyrobiła się z tego technika o wielkich sukcesach.

Technika druku kolorowego jest następująca: Wałki nadawcze, które już przy druku czarnym wymagają troskliwych zabiegów, wymagają tego przy druku kolorow znacznie wyższym jeszcze stopniu. Przedewszystkiem nakazaną jest jaknajwiększa ich czystość, a dla farb jasnych powinno się mieć w zapasie osobne wałki, ponieważ wałki od farb ciemnych, zawsze coś z nich zatrzymują i psują kolory jasne, czasem marnując całą pracę. Wałki gumowe nie nadają się do farb kolorowych, które przeważnie zawierają mniej laku, jak farby czarne. Najlepsze są wałki klejowe z twardej masy wałkowej. Do czyszczenia wałków nadaje się dobrze olej kamforowy, który nie jest tak łatwo zapalny, jak olej terpentynowy a cel swój osięga równie dobrze.

Farby. Rozwój chemji co do wytwórczości farb przyniósł korzyści nieocenione także introligatorstwu. Wielka jednak różnorodność znajdujących się w handlu farb utrudniają pracę drukarzowi. Musi on bowiem dokładnie sobie zdawać sprawę z tego, czy dana farba jest nieprzejrzysta, więc dobrze kryjąca, czy też przejrzysta. Tak samo musi wiedzieć, czy dana farba po przedrukowaniu wyjaśnia się czy też ściemnia, albo czy otrzymuje połysk czy też działa jako farba matowa. Znajomość tych wszystkich danych jest bardzo ważna, ponieważ przez próby traci się nietylko dużo farby ale i czasu tak dziś drogocennego.

Najgłowniejsze farby introligatorskie są następujące: *Biel srebrzysta* (Blanc d'argent) i prawie jej równa *biel śnieżna* (Blanc de neige), które są nieodzownie potrzebne do ścieniowania różnych kolorów. Biel jest farbą drogą, ponieważ jest specyficznie cięższa i posiada mało siły kryjącej. Drukując ją na płótnie trzeba dlatego dwukrotnie drukować, chcąc otrzymać piękną powierzchnię.

Biel zresztą schnie szybko i dla tego używa ją się z korzyścią przy pilnych pracach brązowanych.

Czerwień Lincolna (Rouge Lincoln) jest jasną, dobrze kryjącą czerwienią, jednak nietrwałą na światło. Farba ta nie znosi dużo laku. W połączeniu z czarnem wydaje miękki przyjemny brąz.

Cynober (Vermillon). Jasno czerwona farba o wielkiej sile kryjącej, nadaje się do mięszanek żółto-brązowych i bladoróżowych odcieni.

Karmin (Cochenille). Czysty karmin jest ogniście ciemnoczerwony, posiada mniej siły kryjącej i działa przejrzyście. Przy efektach karminowych trzeba poddrukować ciemny cynober, ażeby w ten sposób uzyskać pokrytą przestrzeń. Na złotej bronzie drukowany, osięga karmin dużo ciepła, na bronzie srebrnej działa niespokojnie i ukazuje się brudno czerwonym. Z bielą zmięszany wydaje piękny kolor różowy jakoteż jasnoczerwone odcienia.

Czerwień mineralna (Rouge minéral). Farba przejrzysta zachodząca w brąz. Z cynobrem zmięszana wydaje piękny kolor juchtowy.

Mening (Mine orange). Kolor pomarańczowy o dobrej sile kryjącej i wytrzymały na światło. Nie trzeba jej drukować na tle białem, ponieważ traci na cieple.

Lak angielski (Laque anglaise). Piękna ciemna czerwień bez błękitnego odcienia karminu. Wyborna do mięszanek czerwonych wszelkich odcieni.

Jasno szara (Gris clair). Harmonizuje dobrze z czarnem i dlatego znajduje częste zastosowanie. Kryje dobrze i dla tego daje się w połączeniu z bielą dobrze użyć na tło.

Ciemno szara (Gris foncé). Służy jako cieniowa na jasnoszarem tle. Można ją utworzyć z jasnoszarej z domieszką brązu kaselskiego. Czarnej farby użyć się nieda do ściemnieuia jasno szarej, ponieważ otrzymuje przez to odcień zielonawy.

Obydwie szare ciemnieją nieznacznie tylko.

Sepia. Farba szarobrązowa. Niedaje się utworzyć za pomocą mięszanek. Posiada mało siły kryjącej, potrzebna jednak jest jako przymieszka dla tępych szarych i brązowych odcieni.

Żółta waszyngtońska (Jaune Washington). Żółtobrązowa, nieczuła na światło

słoneczne. Wartościowa jako farba przymieszkowa.

Sienna. (Sienne). Jasnobrązowa farba ziemna. Użyteczna jako farba przymieszkowa. Działa przejrzyście, posiada mało siły kryjącej.

Sienna palona (Sienne calcinée). Ciemna czerwonobrązowa. Niezbędna jako przymieszka.

Umbra, surowa i palona (Ombre naturel i Ombre calcinée). Ciemny brąz. Solidna ale mało siły kryjącej. O ile chodzi o odrukowanie większych przestrzani umbrą, wówczas trzeba zrobić poddruk z brązowej farby kryjącej, do czego się najlepiej nadaje cynober z czarnem.

Żółta chromowa (Jaune de chrome). Niezbędna farba o dobrej sile kryjącej. Fabrykowana jest w 4—5 odcieniach.

Żółta florentyńska (Jaune de florence). Ciemnożółta farba, niezbędna do utworzenia za pomocą stalowo niebieskiej koloru zielonego odcienia mchu.

Błękit kobaltowy (Bleu cobalt). Piękna farba, równająca się ultramarynie. Odporna na powietrze i światło i o bardzo ciepłym kolorze. Nazywa się także błękitem leydańskim.

Błękit orjentalny (Bleu d'orient.) Błękit z połyskiem o słabej sile kryjącej. Zmięszany z żółtą chromową wydaje piękną zieleń; używa się też często jako nadruk na żółtą chromową, przez co osięga się piękną niebieskawą zieleń.

Błękit stalowy (Bleu clair). Ciemny błękit o słabej sile kryjącej, jednak bardzo wydajny jako przymiezka do zielonego w wszelkich odcieniach.

Błękit jasny (Bleu acier). Jasny, suchy błękit o słabej sile kryjącej. Jest niezbędny do druku krajobrazów, gdzie się nim w połączeniu z bielą wykonuje niebo i partje powietrzne.

Powyżej wymienione farby wystarczą daleko nawet sięgającym wymaganiom, choć w handlu znajduje się jeszcze niezliczona ilość innych. Myślący pracownik będzie z nich umiał za pomocą mięszanek stworzyć odcienia, których każdorazowo będzie potrzebował. Praktyka da mu pod tym względem należytą rutynę.

Obchodzenie się z farbami. Farby przechowuje się najlepiej w miejscu chłodnem. Wilgoć szkodzi im mniej jak susza i najlepszem miejscem przechowania jest piwnica. Jeżeli puszka została otwarta a wszystkiej farby nie spotrzebowano, to najlepiej nalać na resztę zimnej wody, która zapobiega tworzeniu zię kożucha. Gliceryna oddaje pod tym względem usługi jeszcze lepsze, chroniąc farbę lepiej, jak woda. Naturalnie, że przed ponownem użyciem farby trzeba płyny te usunąć.

Bronzy są dla druków kolorowych bardzo ważne, służą bowiem, jako tło szczególnie dla kolorów, jasnych, ażeby przy różnorodności kolorów płótna osiągnąć kolory równomierne.

W największej ilości przypadków wystarczy kilkakrotny podruk jasną farbą, co wypada taniej, jak bronzowanie, mimo to nie zawsze można tego uniknąć.

Wielkie znaczenie mają efekta złociste i srebrzyste w zastosowaniu matowem. Do prac takich użyć należy tylko bronz trwałych, podczas kiedy do całozadrukowanych przestrzeni wystarczą gatunki pośledniejsze. Nie wrażliwą na wpływy powietrza i światła jest bronzu aluminiowa, jej najbliższą co do dobroci jest bronza nowosrebrna. Bronz złocistych o trwałości aluminiowych nie ma niestety i każda bronza od najjaśniejszej do najciemniejszej traci bardzo szybko na połysku i dostaje plamy.

Dodatki do farb. Dużo farb nie można w tej formie i konsystencji, w jakiej są w handlu do nabycia przerobić. Wymagają raczej dodatku laku albo jakiegoś preparatu bezwodnego. Działalność rozmaitych dodatków trzeba umieć dobrze ocenić, ażeby osięgnąć skutek farb zamierzony. Pokostów siemiennych, mimo że są w tym celu polecane, nie powinno się używać, ponieważ dają rezultat farbowy zasmarowany, niespokojny i schną trudno, jak tego uczy długoletnie doświadczenie.

Pomiędzy rozmaitemi lakami i pokostami okazały się w praktyce jako najlepsze:

Jasnokolorowy lak bursztynowy. Musi on być czysty i przejrzysty. Lak taki wytworzony z kalafonji bursztynowej jest nieczysty i zabarwiony brunatno, wskutek czego psuje jasne odcienia farbowe.

Terpentyna wenecka wytwarza piękny połysk, wpływa jednak ujemnie na wysychanie farb i trzeba ją dlatego ostrożnie używać. O ile przy czarnej farbie wymaga się wysokiego połysku, wówczas najlepszym ku temu środkiem jest terpentyna wenecka, tylko trzeba dawkę wziąść nie za wielką, bo zbytek czyni każdą farbę zasmarowaną i wpływa ujemnie na wyschnięcie jej.

Lak damarski jest najlepszym dodatkiem do farb jasnych, szczególnie do bieli. Wszystkie jasne, delikatne odcienia otrzymują przez niego ładny, trwały połysk.

Francuski pokost połyskowy, jasny i ciemny, jak go wyrabia fabryka farb Lorilleux, schnie szybko i nadaje farbie piękny głęboki połysk.

Olej terpentynowy jest niezbędny do silnego rozcieńczenia farb. Musi on jednak być aptecznie czysty i dodawany tylko kropelkami na kamień rozcierczy.

Płynna sykatywa (najlepsza jasna) dodaje farbom siły pokrywczej; wystarczy kilka kropli, ażeby farby szybko wysychały.

Przedrukowanie farb. Druk kolorowy ułatwia się introligatorowi, jeżeli rytownik wykona płyty z należytem zrozumieniem. Rytownik powinien znać skutek nadrukowanych jednej na drugą farb i powinien wiedzieć, czy nadruk złotawy przychodzi tylko na farbę czy też na płótno albo na obydwie rzeczy równocześnie, Dalej musi umieć ocenić kolejność następujących po sobie kolorów, ażeby w ten sposób introligator mógł wydobyć skutek zamierzony przez rysownika. W zasadzie wykonuje się płyty tak, że odcień najjaśniejszy, zwykle biały, drukuje się

Kursy teoretyczne

w pytaniach i odpowiedziach.

Część II.

dla uczni maszynistów.

(Ciąg dalszy z Nr. 2).

Kurs IV.

I.. Druk ilustracyjny.

A. Justowanie kliszy.

Pytanie 1.
Co rozumiemy pod justowaniem kliszy?

Odpowiedź 1.
Pod justowaniem kliszy rozumiemy dokładne dostosowanie ich na wysokość czcionek.

Pytanie 2.
—Co stwierdzić należy przed justowaniem kliszy?

Odpowiedź 2.
Nasamprzód stwierdzić trzeba, czy klisza się nie kołbie, to znaczy, czy podstawa jej jest równa. O ile to zachodzi, trzeba zło to najpierw usunąć.

Pytanie 3.
Jak się justuje klisze?

Odpowiedź 3.
Klisze stawia się na płytę żelazną pomiędzy dwa sztegi w wysokości czcionek, na sztegi te przykłada się gładką linję, stwierdzając w ten sposób, o ile klisza jest za niska lub za wysoka.

Pytanie 4.
W jaki sposób wyrównywa się mniejsze dyferencje w wysokości kliszy?

Odpowiedź 4.
Mniejsze dyferencje wyrównywa się, podklejając pod kliszę odpowiednio gruby papier lub karton.

Pytanie 5.
W jaki sposób wyrównywa się większe dyferencje?

Odpowiedź 5.
Większe dyferencje wzwyż od nonparelu wyrównywa się najkorzystniej za pomocą przybicia odpowiednio grubych deseczek, albo też za pomocą podklejania kwadratów lub reglet.

Pytanie 6.
Jak przytwierdza się kwadraty i reglety?

Odpowiedź 6.
Nasamprzód podlepia się pod klisze cienką kartkę papieru, na którą dopiero przylepia się na całej przestrzeni kliszy odpowiednio grube kwadraty lub reglety. Podlepianie kliszy tylko jednym kwadratem na każdym narożniku jest niedopuszczalne, tak samo nie wolno kwadratów gwoźdźmi przytwierdzać.

B. Przyrząd form ilustracyjnych.

Pytanie 7.
Jaki cel ma przyrząd ilustracji?

Odpowiedź 7.
Przyrząd ma na celu wydobycie z kliszy wszystkich efektów, które w dany rysunek włożył artysta względnie rysownik, to znaczy odbitka wykazywać musi wszystkie partje czy to jasne, półjasne i ciemne stósownie do ich wartości.

Pytanie 8.
Jak wykonuje się przyrząd ilustracji z góry, więc na cylindrze drukowanym?

Odpowiedź 8.
Robi się po dwie odbitki na papierze zupełnie cienkim, średnio grubym i grubym. — Z grubego papieru wycina się partje cieniowe tak, żeby brzegi wycinanek wychodziły skośnie, nalepiając potem odbitkę dokładnie na arkusz przyrządowy. — Z średnio grubego papieru wycina się partje cieniowe i tony średnie, naklejając go potem również dokładnie na arkusz przyrządowy. Najwyższe światła wycina się, o ile zachodzi potrzeba tego, na arkuszu przyrządowym. Potrzebne jeszcze w danym razie poprawki uskutecznia się na papierze zupełnie cienkiem.

Drzeworyty wymagają zazwyczaj silniejszego przyrządu z góry, jak galwana.

Przyrząd rycin uskutecznia się przeważnie oddzielnie od przyrządu tekstu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nasamprzód, tworząc przez to podstawę dla całej resztyodcieni. W poszczególnych przypadkach może to być uzasadnione, ponieważ ma się te korzyć, że można sobie łatwiej wytworzyć pojęcie o całości. Na ogół jednak powinno się najprzód drukować tę farbę, która na okładce dominuje. Na jaśniejsze i średnie odcienia można zawsze z korzyścią drukować jasne i ciemne odcienia. Wrażenie ogólne osięga się w ten sposób w każdym razie lepsze, ponieważ nawet pola jaskrawe, nadrukowane później działają spokojniej i równomierniej, jak nadrukowane na jasne podłoża Płyty do odrukowkina okładek kolorowych wymagają zawsze łączności z płytą konturową, którą druku ę się najcześciej w kolorze czarnym, jednak użyć można także koloru brązowego, który działa łagodniej i przedstawia się szczególnie przy krajobrazach i portretach korzystnie. Podług tej płyty, znaczącej zarysy rysunku, robi się resztę płyt. Płytę konturową wkłada się do prasy i szykuje tak, żeby się dobrze stosowała na okładce. Następnie przykrawa się dokładnej wielkości dobre tektury grubości jak dana okładka, robiąc na tych tekturach tyle odcisków, ile jest kolorów. Te tektury używa się do przystosowania reszty płyt. Ażeby się nie spaczyły muszą leżeć obciążone Po skończeniu tych odbitek można rozpocząć z poddrukiem. O ile nadrukowany wpierw musi być jakiś metal płatkowy, trzeba okładkę zgruntować odpowiednim ku temu środkiem. O ile okładka jest tak projektowana, że efekty złociste lub tym podobne mają być nadrukowane na farbie, wówczas rozpoczyna się pracę z przeddrukiem, który wytworzyć musi powierzchnię zupełnie gładką, co jest zasadniczym warunkiem dobrego druku kolorowego. Błędnie wykonany przeddruk utrudnia druk kolorowy. ponieważ farby na szorstkiej, bezpołyskowej powierzchni nie kryją i wskutek tego mimo 3—4 krotnie powtarzanego druku okładki otrzymują widok zamazany i niespokojny. Płyty gładkie albo przeddrukowe zakłada się również na podstawie płyty konturowej. Wielkie przestrzenie na twardo apretowanem płótnie trudno zupełnie wygładzić; ażeby płótno zmiękczyć, gruntuje się je za pomocą lekkiego rozczynu białka, co bardzo pracę ułatwia.

Zupełnie gładką przestrzeń osięga się tylko za pomocą kilka-, conajmniej dwukrotnego przycisku. Pierwszy druk uskutecznia się pełną siłą na silnie ogrzanej prasie, przy drugim tłoku wystarczy mniej siły i prasa może być mniej ciepła, inaczej bowiem przylepia się okładka bardzo łatwo do płyty. Po troskliwie wykonanym przeddruku można rozpocząć z drukiem farbowym, przyczem jak przy druku czarnym zważać trzeba na równomierną ciepłotę (18° R.). W zimnym lokalu płótno odpycha farbę która również rozdziela się nierównomiernie na kamieniu i walcy.

Ażeby zupełnie pewno oznaczyć następstwo płyt drukowych, najlepiej zrobić z każdej płyty odbitkę na cienkim białym papierze. Podług tego da się łatwo ustalić, który kolor winien być wpierw drukowany O ile chodzi o wykonanie skomplikowanych druków kolorowych, nie będzie można się obyć bez druków próbnych, ażeby się w ten sposób ustalić zgodność całości. O działaniu bowiem poszczególnych kolorów, można się dopiero przekonać na całości i ewentualne usterki w zestawie kolorów poprawić. Przy próbnych tych drukach robi się też zaraz odbitki na białym papierze, tak zwane skale farb, ktore się numeruje i opisuje dokładnie mięszankę danego koloru. W ten sposób ułatwia się znacznie pracę. Na kamień lub wałek brać trzeba tylko mniejsze ilości farby, w ten bowiem sposób farba rozdziela się równomierniej. Zbytek farby na kamieniu zepsuć może całą pracę, ponieważ linje szratirowane i ornamenty tracą na wyrazistości. Co do siły pokrywczej farb zwracamy uwagę na listę farb, która podaje siłę tę. Przy farbach przejrzystych trzeba dokładnie zważać, ażeby przed drukiem takiej farby zrobić poddruk pokrewną jej farbą dobrze kryjącą n. p. przy wszystkich farbach brązowych robi się poddruk z mięszanki cynobru i czerni. Pod silnie przejrzystą farbę błękitną, o ile ta ma być zupełnie ciemną, poddrukowuje się mięszankę Gris clair lub Gris foncé z błękitem stalowym. O ile chodzi o przestrzeń karminową, poddrukowuje się albo Rouge Lincoln albo też cynober zmięszany z małą dawką czerni. W ten sposób osięgnie się niechybnie piękny rezultat. Zasadniczą rzeczą, na którą zawsze trzeba zwracać uwagę, jest dokładne justowanie płyt Introligatorzy niedoświadczeni spędzają przeważnie winę na farby, jeżeli im się praca jakaś nie uda, podczas kiedy winę ponosi prawie zawsze robotnik sam. Kaszkowanie farby i miejsca niespokojne powstają łatwo na skutek zbytniej ścisłości farby, posiada ona mianowicie w takich razach zbyt wiele siły wiążącej, co przeważnie pochodzi z zbytniej zawartości laku O ile okładka przylepia się zbytnio do płyty, wówczas wystarczy dodatek kilku kropli oleju terpentynowego lub odrobiny tłuszczu. Już najdrobniejszy taki dodatek usunie zło natychmiast. Za silne nadawanie farby i drukowanie na niezupełnie wyschniętych farbach powodują również kaszkowanie farby. Źle kryjące farby poprawić można dawką kilka kropli białej sykatywy. Farby poddrukowe, na które przychodzą farby przejrzyste, nie powinny otrzymać dodatku laku ponieważ farby w takim przypadku łatwo spływają, przez co kolor staje się nierówny. Często powoduje spływanie farb zły lak lub pokost i w ten sposób przedrukowane druki można jedynie poprawić za pomocą ponownego przedrukowania bez żadnej dawki laku, a konieczne rozcieńczenie farby osięgnąć można tylko za pomocą francuskiej terpentyny.

Druk złocisty na farbie. Efekt druków kolorowych podnieść można bardzo przez użycie złota, aluminium itp. Druk złocisty na farbie nie jest bynajmniej trudny, zważać jedynie trzeba, żeby drukować na farbach lakowych, na których złoto łatwo przylega. Po wyschnięciu talkumuje się okładki, a po ich oczyszczeniu gruntuje się silnym rozczynem białka. Po należytem wyschnięciu nakłada się metal płatkowy. Prasa nie potrzebuje być zbytnio zagrzana, tak samo tłok mierny. Złoto ma lekko i połyskliwie stać na farbie. Za głęboko i za gorąco tłoczone, działa złoto źle, prócz tego powstają na około niego brzydkie brzegi farbowe. Oczyszczenie okładek uskutecznia się jak zwykle.

Wysuszanie okładek powinno się odbywać w lokalu równomiernie ogrzanym i wolnym od pyłu. O ile druk czarny jest głęboko tłoczony, można okładki kłaść jedną na drugą, o ile jednak znajdują się na okładkach duże tłuste przestrzenie, to najlepiej je ustawiać. Okładki kolorowo drukowane muszą zawsze być ustawiane ponieważ wykazują przeważnie duże farbowe przestrzenie. Jeżeli lokal jest wolny od kurzawy, to najlepiej okładki powieszać na sznurach, przez co przyspiesza się wysychanie.

Jubileusz „Gazety Porannej".

W dniu 23 bm. „Gazeta Poranna Dwa Grosze" w Warszawie obchodziła dziesięciolecie swego istnienia.

Założona w okresie walki przy wyborach do IV Dumy, w których żydzi w Warszawie zdobyli większość i narzucili miastu swego kandydata na posła, była „Gazeta Poranna" pierwszem pismem polskiem w Kongresówce. które śmiało wobec najszerszych warstw rzucało hasło walki z zalewem żydowskim, stawiając program unarodowienia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła.

Walka z niebezpieczeństwem żydowskim w b. Kongresówce, narodzona przez „Gazetę Poranną, była czynem olbrzymiej doniosłości narodowej. Uświadomienie tego niebezpieczeństwa, dotychczas nierozumianego i niedocenionego w tamtej dzielnicy, w wysokim stopniu wzmocniło siły i energię polskiego społeczeństwa szczeregując je do solidnej walki z wrogiem. Niewątpliwie też zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego w znacznej mierze dopomogło opinji narodowej do zajęcia właściwego stanowiska w trudnem i pełnem niebezpieczeństw okresie wojny światowej.

W ciężkich latach okupacji „Gazeta Poranna" niezłomnie trwała na stanowisku antyniemieckim, broniąc programu Polski Niepodległej i Zjednoczonej pomimo nieustannych prześladowań.

Przetrwała i program jej zwyciężył. Dziś w dalszym ciągu walczy o zwycięstwo w polskiem życiu państwowem zasad polityki narodowej, której wiernie od pierwszej chwili istnienia służyła

Dla upamiętnienia jubileuszu „Gazeta Poranna" wydała specjalny numer, składający się z przeszło 50 kolumn.

Na całość numeru poza bogatym działem informacyjno — handlowym, uzupełnionym skorowidzem firm chrześcijańskich składa się szereg prac pierwszorzędnych autorów.

Z chwili bieżącej

Światowa produkcja książek od czasów Gutenberga począwszy. Starano się już niejednokrotnie oszacować ilość książek, które ukazały się od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej w połowie 15-go

stulecia. Pewien angielski bibljotekarz dowodzi, że liczbę dotychczas wydrukowanych dzieł szancuje się na 10-20 miljonów; oznaczenie, jak widać, dosyć nieścisłe. Ilość tak zwanych inkunabułów czyli pierwodruków, które wydrukowano w 15-tym jeszcze stuleciu, szacuje się na 40 000 tomów. Wydawnictwa 16 stulecia szacuje się na 570 000 tomów, w 17 stuleciu wyszło już 1 250000 tomów, w 18 stuleciu 2 miljony, a w 19 stuleciu 8250000. Podług tego wynosiłaby liczba dzieł drukowanych aż do początku naszego stulecia 12110000. Nie liczone w tem są wydawnictwa perjodyczne, których nie można nazwać książkami, a których szacuje się na 15 miljonów. Mnogości nowych wydawnictw, które ukazują się rok rocznie w stuleciu naszem, nie da się również dokładnie oznaczyć. Plon jednak roczny książek szacuje się na najmniej 283000 tomów. O ile przyjmie się przeciętną liczbę nowych wydawnictw w ostatnich 22 latach na tylko 200 000 tomów rocznie, to dałoby to sumę 4 400000 tomów od 1900 roku począwszy. Podług tych więc obliczeń wynosi ogólna liczba drukowanych dzieł na całym świecie przeszło 18 i pół miljona. Jeżeli jednak zapytamy o wartość ogromnej tej liczby, wówczas ogarnąć nas musi razem z bibljotekarzem nastrój bardzo pesymistyczny. Powyższy znawca książek twierdzi, że z tych 18 i pół miljona nowych wydawnictw zasługiwało najwyżej 50 000 na trwałe zachowanie; może zresztą będzie tylko 20 000 książek, które jeszcze życie swoje zachowały, a trudnem prawdopodobnie by było wyliczyć choćby tylko 5000 tytułów książkowych dzieł, których strata zubożyłaby ludzkość.

Bibljoteki państwowe w Bułgarji. Żywe zainteresowanie się kulturą polską w Bułgarji wywołuje z natury rzeczy także w Polsce dążenie do bliższego zapoznania się z życiem kulturalnem narodu, który w tych właśnie dniach obchodził czterdziestąpiątą rocznicę bohaterskich walk o niepodległość. Że zaś życie kalturalne najwyraźniej odwierciadla się w bibljotekach publicznych, warto zapoznać się choćby powierzchownie ze stanem obecnych bibljotek państwowych w Bułgarji. Takich bibljotek jest trzy: narodna bibljoteka w Sofji, założona już w roku 1878, bibljoteka dla Bułgarji północnej, otworzona niedawno w Trnowie i przeniesiona obecnie do Szumenu. Zadaniem Narodnej Bibljoteki sofijskiej jest gromadzenie możliwie kompletnych zbiorów literatury bułgarskiej, i znajduje się w niej rzeczywiście prawie wszystko, co napisane zostało w języku bułgarskim jeszcze za czasów niewoli, jak o tem świadczą zbiory rękopisów i starych druków. Z tych grupa słowiańska, pochodząca głównie z klasztorów (monastyrów), liczy prawie tysiąc egzemplarzy, z których najstarsze sięgają aż XIII wieku, zaś grupa wschodnia, zawierająca utwory tureckie arabskie i perskie, liczy przeszło 4000 dzieł. Prócz tego znajduje się w bibljotece w Sofji bogaty komplet dzieł literatury bułgarskiej aż do czasów najnowszych; dzieł tych posiadała instytucja ta z końcem 1921 roku 154 687 tomów. Bibljoteka wydaje „Bibljograficzeski bjuletin” oraz „Godisznik”; dyrektorem jest S. Cilingirów. W Sofji istnieje jeszcze wielka bibljoteka uniwersytecka o więcej niż 100 000 tomach, której dyrektorem jest St. Argitów. W bibljotece tej znajdują się liczne dzieła innych literatur słowiańskich. Własną bogatą bibljotekę posiada również Wolna Wszechnica, Akademja nauk oraz inne instytucje kulturalne. Piękna bibljoteka o 30 000 tomach znajduje się w pałacu carskim. Bibljoteka narodowa w Płowdiwie po szeregu lat rozmaitych kryzysów wewnętrznych rozwija się systematycznie dopiero od 1900 r. Dyrektorem jej jest Boris Djakowić i zawiera prawie 107,000 tomów. Bibljoteka w Szumienie jest cokolwiek mniejszą, rozwija się jednak bardzo pomyślnie.

Z życia towarzystw

Toruń. W sobotę, dnia 21. października br. odbyło się w szkole powszechnej, którą łaskawie raczył udzielić Magistrat toruński, pierwsze zebranie Towarzystwa Graficznego, które zagaił i którem przewodniczył kol. Szutkowski. Porządek obrad był następujący: Zagajenie i komunikaty, referat Komisji, uchwalenie ustaw, przyjęcie nowych członków i wolne głosy. Referat Komisji zdał kol. dyr. Miądowicz. Ustawy omówione szczegółowo i uchwalono je. (Treść ustaw podajemy niżej dla ewentualnego użycia dla innych nowych Towarzystw Graficznych.)

Na członków przystąpiły firmy Drukarnia Toruńska T. A., Drukarnia Robotnicza, Zakład Litograficzny „Sztuka” i Instytucja Kartograficzna A. Szpręga jako i 10 kolegów, tak iż obecnie liczy Towarzystwo Graficzne w Toruniu razem już 6 firm i 40 osób jako członków. Uchwalono wystosować cyrkularz do instytucyj oświatowych i rządowych z prośbą o materjalną pomoc. Towarzystwo ma zostać sądownie zapisane. — Przyszłe zebrania odbywać się będą nie w soboty lecz w środy i to o godz. 6 wieczorem. Uchwalono zaabonować kilka pism fachowych. Z powodu spóźnionej pory od referatu dłuższego odstąpiono i wygłoszony zostanie na przyszłem zebraniu. *T. S.*

Ustawy.

Nazwa, siedziba towarzystwa.

§ 1.

Towarzystwo nosi nazwę: Towarzystwo Graficzne, Toruń, i ma swoją siedzibę w Toruniu.

Zadanie i cele towarzystwa.

§ 2.

Celem towarzystwa jest szerzenie wiedzy zawodowej i ogólnej wśród warstw pracujących w drukarstwie.

Środkami pracy towarzystwa są:

a) Wykłady i odczyty
b) Kursa techniczne
c) Wystawy zawodowe i wycieczki naukowe
d) Ogłaszania konkursów
e) Założenie bibljoteki zawodowej.

Członkowie.

§ 3

Członkiem towarzystwa może zostać każdy wykwalifikowany pracownik z zawodu drukarskiego lub pokrewnych, który się zobowiąże działać w myśl statutu. — Zarazem może być każdy zakład graficzny w osobie właściciela jak również naczelni kierownicy tych zakładów członkami.

Członkostwo ustaje:

a) przez śmierć.
b) przez dobrowolne wystąpienie.
c) z dniem wykluczenia.

§ 4.

Chcący wstąpić do towarzystwa, winien się zgłosić piśmiennie do Zarządu lub na zebranie, które decyduje o zgłaszającym. Nowo przyjętemu członkowi wręcza Zarząd kartę legitymacyjną i jeden egzemplarz statutu.

§ 5.

Przyjęty na członka opłaca wstępnego 200 marek i 300. mk. miesięcznej składki.

§ 6.

Gdyby wysokość składek omówionych § 5 nie wystarczała na pokrycie bierzących wydatków, może Zebranie Walne lub Nadawyczajne Walne powziąść pod tym względem odpowiednią decyzję.

§ 7.

Członek chcący wystąpić z towarzystwa, winien o tem donieść piśmiennie Zarządowi. Członek wysłępujący traci wszelkie prawa do towarzystwa.

§ 8.

Wykluczenie nastąpić może jeżeli członek:

a) zalega w składkach przez 3 miesiące i po napomnieniu zaległości w przeciągu 14 dni nie ureguluje,
b) jeżeli działa wbrew statutowi,
c) jeżeli nie podda się uchwałom zebrań,
d) jeżeli nie zastosuje się do decyzji sądu honorowego,
e) jeżeli szkodzi interesom towarzystwa i zawodowym,
f) jeżeli po otrzymaniu napomnienia, podstępowania swego nie zmieni.

Zarząd.

§ 9.

Zarząd składa się:

a) z prezesa,
b) sekretarza,
c) skarbnika,
d) bibljotekarza,
e) dwóch radnych.

§ 10.

Obowiązkiem Zarządu jest zastępować Związek w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych, czuwać nad majątkiem Towarzystwa, mieć nadzór nad wszelkiemi pracami wybranych z łona komisi, oraz stać na straży ścisłego przestrzegania przez członków ustaw i uchwał.

Zarząd ma prawo w nadzwyczajnych wypadkach uchwalania wydatków do 2000 mk.

Wybór Zarządu.

§ 11.

Roczne Walne Zebranie wybiera Zarząd na 2 lata tajnem głosowaniem i absolutną większością głosów. Nowoobrany Zarząd obejmuje swe obowiązki z chwilą przyjęcia wyboru.

Po upływie roku występuje z Zarządu 3 członków, w następującym zaś roku także 3 członków.

Roczne Walne Zebranie wybiera do rewizji kasy i bibljoteki na rok jeden komisję składającę się z 3 członków. Komisja odbywa co kwartał zwyczajną, a przynajmniej raz w roku nadzwyczajną rewizję.

§ 12.

Gdyby w ciągu roku którykolwiek z członków Zarządu lub komisji rewizyjnej ustąpił, wybiera najbliższe Zebranie w jego miejsce nowego członka.

Zebranie.

§ 13.

Zebrania dzielą się na zwyczajne, walne i nadzwyczajne walne.

Zebrania zwyczajne odbywają się bez względu na liczbę obecnych członków, według potrzeby, lecz przynajmniej raz w miesiącu celem załatwienia spraw bieżących.

Walne Zebranie odbywa się raz w roku w miesiącu styczniu. Na Walnych Zebraniach przewodniczy wybrany z łona zebrania członek, który powołuje do biura sekretarza i 3 ławników.

Na Walnem Zebraniu zdaje Zarząd sprawozdanie z swych czynności. Skarbnik zdaje sprawozdanie co pół roku. Nadzwyczajne zebranie zwołuje Zarząd według potrzeby i jeżeli tego piśmiennie zażąda ½ członków.

Zebrania zwołuje Zarząd okólnikiem, który miejscowym członkom przekłada się do podpisu przynajmniej 48 godzin przed Zebraniem.

Wnioski.

§ 14.

Członek, który chce poddać pod obrady Zebrania wniosek winien go tydzień przed Zebraniem na piśmie doręczyć Zarządowi: wnioski stawiane na Zebraniu umieszcza Zarząd na porządku obrad przyszłego Zebrania. Wnioski niecierpiące zwłoki, mogą być, jeżeli się większość obecnych na Zebraniu członków zgodzi, załatwione na tem samem zebraniu.

Głosowanie.

§ 15.

Wszelkie sprawy rozstrzygają członkowie większością głosów; w razie równości głosów wniosek upada. Głosowanie odbywa się przez podnoszenie rąk. W razie sprzeciwu, odbywa się głosowanie tajne. Wszelkie uchwały zapisuje sekretarz do księgi uchwał, którą odczytuje na następnem zebraniu.

Zamiejscowi członkowie mogą być na zebraniach reprezentowani przez delegatów na 10 członków 1 delegat, upoważnionych piśmiennie do głosowania w imieniu nieobecnych członków.

Bibljoteka

§ 16.

Członek wypożyczający książki lub czasopisma, za przetrzymywanie tychże bez prolongaty ponad 4 tygodnie, płaci 100 mk. kary od książki za każdy tydzień. Kto uszkodzi lub zgubił książkę, zobowiązany jest wartość tejże zapłacić.

Członek, który się dobrowolnie z nałożonych kar uiścić nie zechce, traci prawo korzystania z bibljoteki, dopóki zaległych kar nie zapłaci. Dalszy opór pociąga za sobą wytoczenie sprawy przed forum Zebrania.

Ogólne postanowienia.

§ 17.

Członkowie, którzy zmieniają zawód, mocą którego do Towarzystwa przyjęci zostali, mogą nadal pozostać członkami. O zmianie tej należy zawiadomić Zarząd.

§ 18.

Członków, zasłużonych około rozwoju Towarzystwa może Zebranie mianować członkami honorowemi.

§ 19.

Zarząd zakupuje co rok do bibljoteki pewną ilość książek i czasopism zawodowych.

§ 20.

W razie potrzeby służy Zarządowi prawo wyboru sądu honorowego, w skład którego powinno wejść 7 członków, a mianowicie: 1 z Zarządu, 2 z pośród Zebrania i po 2 dowolnie wybranych przez strony w sprawie spornej interesowane. Zasądzono członek musi się zastosować do decyzji sądu honorowego.

§ 21.

We wszystkich nieprzewidzianych wątpliwych i nieobjętnych ustawami wypadkach, decyduje każdorazowy Zarząd. Gdyby rozstrzygnięcie jakiej sprawy przez Zarząd nie zadowoliło odnośnego członka, przysługuje mu prawo odwołania się do Zebrania.

Uchwalono dnia 21. października 1922 r.

Nowe wydawnictwa

Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1922 wyszedł nakładem Biura ogłoszeń Teofila Pietraszka w Warszawie i zawiera: Część pierwsza: Wykaz gazet i czasopism w alfabetycznym porządku miast. Część druga: Wykaz gazet i czasopism w alfabetycznym porządku nazw. Część trzecia: Codzienna prasa polska oraz pisma urzędowe. Część czwarta: Zawodowa i specjalna prasa polska. Część piąta: Prasa obcojęzyczna w Polsce. Część szósta: Polska prasa poza granicami Rzeczpospolitej Polskiej.

Konto czekowe P.K.O., oddz. w Poznaniu, nr. 202.868 Nr. telefonu 2555.

Przedpłata kwartalna dla członków Związku Z. Gr. i W. na P. Z. z przesyłką pod opaską 1500.— mk.: dla niećzłonków z przesyłką pod opaską 2400.— mk Numer pojedyńczy 200.— marek.

Ogłoszenia: za jednołamowy wiersz nonparelowy 60 mk. Dla szukających posad 30 marek. Do wszelkich ofert, które ekspedycja nasza ma dalej posłać, dołączyć należy 50.— marek portorji.

Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17. Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu. Drukiem Drukarni Polskiej, Tow. Akc. w Poznaniu.